

Łódź

CENA NUMERU

20 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł  
Dla robotników 4 zł  
Odosz. do domu 30 gr  
Z dostawą poczt. 6 zł  
Poza Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztową  
opłacona ryczałtem

Redakcja i Administ

w Łodzi

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-25

Konto P K O 60594

Red. przyjmuje od 5 —  
Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się

1932 r.

# PRĄD

Piątek 16-go września

№ 246

## Pogrzeb ś. p. Zwirki i Wigury

Już przed dziesiątą rano z najdalszych dzielnic stolicy zmierzały tłumy publiczności ku Krakowskiemu Przedmieściu. Tramwaje przepełnione wlokły się krok za krokiem by około 10,30 stanąć. Komunikacja tramwajowa przestała istnieć. Olbrzymie tłumy — po prostu cała Warszawa — zaległa szczelnie ulice, które posiadały się żałobny pochód.

x x x

Tuż przy samym kościele św. Krzyża w pobliżu ul. Traugutta stoją dwa samoloty na których złożone zostaną trumny bohaterów.

Na samolotach umieszczono wieńce na jednym dla por. Zwirki od Wilna „Bohaterowie podniebnych szlaków — rodzinne Wilno”. Na drugim widnieje napis „Temu który przyporzył sławy polskim skrzydłom — Wilno”.

Po przeciwległej stronie kościoła ustawiła się kompania szpalerowa 1 pułku lotniczego a dalej w stronę Krakowskiego Przedmieścia delegacje Przystosowania wojskowego i kolejarzy. Tuż za nimi stoją delegacje z wieńcami.

Wieńców jest mnóstwo przeszło 500 sztuk.

Nadesłano wieńce nie tylko z całego kraju lecz i z zagranicy. Jest wieńce od Sokoła amerykańskiego z Nowego Jorku, Aero klubów Jugosławii i Czechosłowacji, kolonii francuskiej w Polsce, wszystkich organizacji lotniczych w kraju oraz stowarzyszeń i organizacji społecznych.

Przed wieńcami ustawili się poczty sztandarowe. Siegają one ulicy Bielańskiej poprzez pl. Teatralny ul. Marszałka Focha, Trębacką i Krak. Przedmieście.

### W świątyni.

W świątyni zgromadziły się niezliczone tłumy wiernych, którzy przyszli tu, aby oddać hołd ceniom poległych bohaterów.

Policja i żandarmerja przy wejściu kontroluje niezwykle surowo karty wstępu.

Już przed godziną 10-tą kościół św. Krzyża jest po brzegi wypełniony wiernymi. Kordon utworzony z żołnierzy 36 p. p., którzy zrobili barjerę z karabinów, z trudem utrzymuje porządek.

W stalach zasiadli z prawej strony członkowie Rządu, Sejmu i Senatu, z wicepremierem Zawadzkim, wiceministrem Budkiewiczem, marszałkiem Świtalskim i Raczkiewiczem oraz prezesem Sławkiem na czele.

Z lewej strony zajął miejsca korpus dyplomatyczny, prawie wszyscy attachés wojskowi obcych państw i ambasady, wyżsi oficerowie W. P. oraz grupka weteranów.

Żałobną mszę św. celebrował w asyście

duchowieństwa przybranego w liturgiczne szaty żałobne ks. biskup Gall.

### Tłumy, tłumy...

Tłumy publiczności zalegają nie tylko główną nawę, nie tylko boczną nawę, ale także chór, wszystkie krużganki, wszystkie wnęki, czepiają się każdego wykuszu w murze, aby tylko chociaż zdaleka uirzeć dwie trumny bohaterów, które okryte chorągwiemi o barwach narodowych w powodzi kwiecica królują nad morzem głów.

Kwiatów jest nieprawdopodobnie wielka ilość. Przed trumnami leżą dwa olbrzymie czerwono-białe wieńce: od Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i dwa taksamo wielkie wieńce z złotego kwiecica od Marszałka Piłsudskiego.

Cała świątynia jest rzęsisie oświetlona. Ze światłem zyrandoli łączy się słońce, które mimo zasłoniętych okien, przeciska się do świątyni. Złotymi plamami kładąc się na poduszkach na których tkwią orderki i odznaczenia zmarłych.

Po obydwu bokach trumien trzymają warte honorową oficerowie 1 p. lotniczego, za nimi zwarty tłum oficerów kolegów Zmarłych.

Rodzina bohaterów lotników zajęła miejsce tuż przed trumnami. Porucznikowa Zwirkowa, trzęsąc się spazmatycznie, co chwila mdleje.

Najbliżej z rodziny cują ją, wachlując i podając do wachania orzeźwiający sole.

Przed trumną inż. Wigury kłęczą w niemem rozmodleniu siostry Zmarłego.

Na wszystkich twarzach wrył swe piętno bezgraniczny ból i żal po stracie tych Dwu, którzy imię Polski rozslawili na całym świecie.

Porucznikowa Zwirkowa ze splecionymi dłońmi przecyla się nagle naprzód, tak, że tylko dzięki przytomności obok niej stojących członków rodziny nie spadła z krzesła.

### Plenia żałobne

Chór, którym dyrygował znakomity kompozytor polski, Jan Maklakiewicz, wykonał cały szereg pieśni żałobnych. Śpiewali także znakomici artyści Opery warszawskiej pp. Dygas i Mossakowski.

Temperatura w świątyni jest niezwykle wysoka. W lewej nawie zemdląla jakaś starsza kobieta. Oficerowie wynoszą ją na świeże powietrze.

Na ambonę wchodzi ks. Jakimowski, który we wzruszających słowach kreśli świetlane postacie Zmarłych, nazywając por. Zwirkę sternikiem podniebnych lotów, a Wigurę twórcą skrzydeł jego.

W momencie, kiedy kapłan mówi „po-

rucznik Zwirko i inż. Wigura zmarli”, w świątyni rozlega się spazmatyczny szloch. Płacze kobiety i mężczyźni. Niema twarzy, na której nie malowałoby się bezgraniczne wzruszenie.

Po kazaniu następuje najbardziej wzruszająca chwila.

Oto ks. biskup Gall w asyście duchowieństwa odprawia nad trumnami lotników egzekwie żałobne. Porucznikowa Zwirkowa drży, co chwila przechylając się to w lewą to w prawą stronę. Siostrze inż. Wigury podają szklanke wody, nie może ona jednak podnieść jej do ust.

Jest godz. 11 m. 3. Porucznikowa Zwirkowa zemdląla.

Orkiestra wojskowa gra Marsz Żałobny Szopena. Najbliżsi członkowie rodziny ocucili żonę Zmarłego. Stoi ona teraz pozornie zupełnie spokojna, wspierając się na ramionach krewnych.

Kondukt żałobny rusza.

Oficerowie i delegacje wynoszą wieńce z kościoła, następnie poduszki z orderami, a potem oficerowie koledzy porucznika Zwirki noszą na ramionach trumnę z jego śmiertelnymi szczątkami.

Drugą trumnę inż. Wigury niosą koledzy jego z Politechniki.

Na trumny, niesione poprzez szpaler, utworzony w nawie głównej ze wszystkich stron padają wiązanki kwiecica.

Szlochanie jest tak przemożne, że zdaje się, że płacze cały kościół. Znowu koło wejścia zemdląla jakaś dwie kobiety.

### Żałobny pochód.

Trumny wyniesione z kościoła przez członków Aeroklubu i oficerów 1 p. lotniczego złożone na karawanach zrobionych z samolotów.

Trumny przykryto chorągwiemi o barwach narodowych oraz chorągwią Aeroklubu Rzplitej.

Za trumną postępuje żona por. Zwirki prowadzona przez kpt. Komara i przedstawiciela oficerów lotników z Deblina.

Na drugim równorzędnie jadącym kadłubie samolotu spoczywają zwłoki ś. p. inż. Wigury. Trumna okryta jest takim samym sztandarem.

Z balkonu przed Aeroklubem przemówił prof. Pruszkowski wspominając jak to niedawno cieszyliśmy się wraz z Nimi z odniesionego zwycięstwa, które rozslawiło imię lotnictwa polskiego na cały świat, a obecnie jesteśmy pograżeni w żałobie.

Żałoba ta jednak nie złamie nas, ale przeciwnie doda nam hartu do dalszej pracy w tej umiłowanej przez tragicznie zmarłych

bohaterów dziedzinie.

Po przemówieniu prof. Pruszkowskiego kondukt ruszył dalej. Kondukt prowadzi biskup Gall w licznej asyście księży.

Najbliższe bocznice któremi kroczy kondukt zamknięte są przez kordony policyjne.

XXX

Państwowe zakłady inżynierji „Ursus” za trzymały dziś pracę na 10 min. w chwili wy-

prowadzenia zwłok ś p. St. Wigury.

W ten sposób robotnicy i pracownicy złożyli hołd pamięci naszych orłów-bohaterów.

Wstrzasająca katastrofa kolejowa.

# 120 zabitych, 150 rannych pod stosami żelastwa

PARYZ, 15. 9.

Wczoraj popołudniu uległ strasznej katastrofie pod Tiemcem w Algierze pociąg, wiozący bataljon 1 p. Legji Cudzoziemskiej z Si-

di Bel Abbas na zluzowanie oddziału w Marokko. Pociąg wyjechał z Bel Abbas o godz. 7.15, wioząc 2 oficerów dowódców, 1 zastępcę, 3 adjutantów, 3 sierżantów starszych, 20 sierżantów, 46 kaprali oraz 455 żołnierzy.

W odległości kilku kilometrów od Turenne w miejscowości Tiemcen cały pociąg runął do skalistego wąwozu, głębokości 100 metrów.

Naoczny świadek katastrofy, pewien tybulec, przypatrując się pociagowi, ujrzał ku swemu przerażeniu, że lokomotywa wyskoczyła z szyn, a następnie runęła w przepaść, pociągając za sobą 31 wagonów.

Jeden jedyny wagon bagażowy, przyczepiony do końca pociągu, zatrzymał się tuż nad przepaścią.

Tybulec zawiadomił o nieszczęściu najbliższy posterunek żandarmerji, który zaalarmował władze w Turenne. Wysłano natychmiast cały personel kolejowy kolejowy oraz większość mieszkańców Turenne na ratunek.

Prace na dnie skalistego wąwozu były niezwykle utrudnione. Cały pociąg stanowił chaotyczny stos połamanego drzewa, pogiętego żelaza i strzępów ciał ludzkich.

Gdy zapadły ciemności, skierowano w do linę wąwozów światło kilkunastu wojskowych reflektorów.

Brak odpowiednich narzędzi do przecięcia żelaza uniemożliwia ratownie nieszczęśliwych żołnierzy, zamkniętych wewnątrz pogiętych blach wagonów.

Dziś rano przywieziono do Turenne pierwszy pociąg z 50 ciężko rannymi. Większość z nich nie będzie mogła być utrzymać przy życiu. Zdolano zidentyfikować narazie 50 zabitych, wśród których znajduje się także jeden z oficerów komendantów.

Ogółem zginęło według pobieżnych obliczeń 120 żołnierzy, 150 zaś jest ciężko rannych.

Pozostali, jakby cudem, odnieśli jedynie lżejsze obrażenia, a kilkunastu wyszło ze strasznej katastrofy zupełnie bez szwanku.

Liczba ofiar może się znacznie powiększyć, gdyż niewątpliwie pod szczątkami wagonów leżą jeszcze zabici, do których nie zdołano jeszcze dotrzeć.

Przyczyny k t strofy nie zdołano dotychczas stwierdzić. Przypuszcza się wprawdzie, że pociąg wykoleił się wskutek podmycia toru przez ostatnie ulewne deszcze, niemniej jednak nie jest wykluczony zbrodniczy zamach.

Przypuszczenia tego nie można bezapelacyjnie odrzucić, gdyż na kilka godzin przed katastrofą inżynier kolejowy przeszedł piechotą wzdłuż toru między Turenne a Tiemcen, badając tor, czy nie został on uszkodzony przez ulewę. Podmycia nasypu nigdzie nie zauważyl.

Fonieważ w Legji Cudzoziemskiej służy wielu Polaków, być może, że i nasi rodacy zginęli w katastrofie.

## W najbliższych 48 godzinach mają zająć ważne wypadki polityczne.

LONDYN, 15 9

Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraphu” zapowiada iż w najbliższych 48 godzinach mają zająć ważne wypadki polityczne. Rząd angielski podjął się przeprowadzić kompromis między Francją i Niemcami w sprawie zbrojeń. Nie jest jeszcze wiadome w jaki sposób propozycje angielskie będą przed stawione b państwowi sojuszniczym. Istnieją dwie drogi do wyboru przez koncyliację dyplomatyczną lub też przez zwołanie między narodowej konferencji. Rząd angielski zaproponował Francji odroczenie zwołania komisji ogólnej konferencji rozbrojenkowej wyznaczonej na 21 b m aby umożliwić Niemcom wzięcie udziału w obradach tej komisji po osiągnięciu kompromisu. Rząd francuski jednak

nie zgodził się na to oświadczając iż komisja powinna być zwołana nawet bez udziału Niemiec. Koła angielskie — twierdzi dalej „Daily Telegraph” — są zdania że Rada Ligi Narodów nie jest odpowiednią instytucją do prowadzenia rokowań w sprawie zbrojeń niemieckich. Wysuwany więc jest projekt zwołania konferencji przedstawicieli Anglii Francji Niemiec Włoch St Zjedn a może i Belgii.

„Daily Mail” pise iż w kołach angielskich wyrażają nadzieję iż rokowania między Anglią Francją i Niemcami mogą mieć powodzenie. Gdyby jednak nie doszło do porozumienia wówczas prace konferencji rozbrojenkowej byłyby prowadzone bez przerwy a Niemcom przedstawionoby wówczas uchwalone przez konferencję projekty.

## ALARMUJĄCA AKCJA ROSYJSKA

przeciwko bolszewikom na Dalekim Wschodzie

RYGA, 15. 9.

Prasa sowiecka ponownie zamieszcza alarmujące wiadomości o akcji emigracji rosyjskiej na Dalekim Wschodzie.

Przywódca rosyjskich związków wojskowych na emigracji gen. Pietrow i b. minister rządu admirała Kołczaka, Handin, wyjechali z Mandżurji do Tokio, gdzie będą prowadzić rokowania z japońskimi czynnikami wojskowymi w sprawie wyznaczenia terenu w Mandżurji dla kolonizacji przez emigrantów rosyjskich. W tym celu gen. Pietrow zamierza

zmobilizować około 300.000 emigrantów rosyjskich w różnych państwach i osiedlić ich w północnej Mandżurji.

Osady emigrantów rosyjskich mają być zorganizowane na wzór wojskowy i stanowić podstawę dla dalszej walki przeciwko Sowie tom.

Dalszym celem akcji emigrantów rosyjskich według twierdzenia pism sowieckich jest oderwanie Syberji od Z. S. R. R i utworzenie niepodległego państwa syberyjskiego pod protektoratem Japonji.

## Zbrojna demonstracja Japonji w Nankinie

PARYZ 14. 9

Według wiadomości otrzymanych z Nankinu, marynarze japońscy wysiedli z okrętów i ustawili na przeciwko gmachu mieszczącego w sobie siedzibę rządu chińskiego, karabiny maszynowe i szybkostrzelne niektóre działka piechoty.

Ogólnie uważają powyższą militarną de-

monstrację Japonji za krok, chcący zmusić Chiny do wstrzymania się od wszelkich nieprzyjacielskich odruchów, wobec uznania przez Japonję państwa mandżurskiego.

Rząd chiński przedsięwziął natychmiastowe kroki u obcych mocarstw, celem wywarcia na Japonję, by swoja flotę z przed Nankinu wycofała.

## Jeszcze jedna wyprawa po złote Runo.

WARSZAWA, 14. 9.

W najbliższych dniach ma wyjechać do Paryża wiceminister Skarbu, Koc jeszcze raz dla prowadzenia rokowań w sprawie pożyczki na budowę linii kolejowej Śląsk—Gdynia.

## Ciekawa statystyka

Pewne berlińskie biuro pośrednictwa małżeństw sporządziło ciekawą statystykę wieku osób które do niego się zgłaszały w ciągu roku ubiegłego.

Otoc na 276 kandydatek i kandydatów

## Zmiany w Sądzie Naj.

WARSZAWA, 14. 9.

W kołach sadowniczych twierdza, że w najbliższym czasie mają nastąpić przesunięcia także w Sądzie Najwyższym.

Zapowiadane jest między innymi ustąpienie dotychczasowego prokuratora Prokopowicza, którego miejsce miałby objąć dotychczasowy prezes Izby Karnej Sądu Najwyższego, Michaelis.

do stanu małżeńskiego 12 liczyło po niespełna lat 20 130 — od 20 do 30 lat 96 — od 30 do 40 lat 28 — od 40—50 lat 4 — od 50 do 60 lat 5 — od 60 do 70 lat i jedna osoba licząca już zgora lat siedmdziesiąt

## Ciągnięcie loterii państwowej

10,000 zł. Nr. 129840.

Po 5,000 zł. Nr. 778 2121 3275 151728.

Po 3000 zł.: 24526 53636 118422 124805 139214 141943 147984.

Po 2000 zł. Nr. 8297 55917 62512 69463 77139 127353 129233 145156 146963 147148 252932 155102 159765.

Po 1,000 zł. Nr.: 3696 4701 5680 5962 7272 20447 21123 23971 24579 26864 28086 30516 37444 48484 65998 66383 68208 72656 73684 73966 73995 85626 86305 91654 95232 103491 106028 106278 107260 110072 119693 133310 147897 150499 151747 157300 159337.



# Sytuacja w Niemczech

Powszechnie mówią, że życie konstytucyjne w Niemczech jest w zawieszaniu. A jednak! Czy jest kraj, gdzieby tyle razy głosowano w ciągu 5 miesięcy? Niemcy w tym czasie szli cztery razy do urn wyborczych.— Coprawda maszyna polityczna niemiecka funkcjonuje nieprawidłowo. Niemcy dają widowisko karykatury rewolucji, wojny domowej w leniwym tempie, półdyktatury, półwolności (wszystko to w ramach pseudo-konstytucyjnych) — byłoby to oszałamiające, gdyby nie okoliczność, że już to wszystko mieliśmy na naszej miłej planecie, którą zamieszkujemy.

Przypomnijmy sobie, pisze D'Ormesson w „Revue de Paris”, skąd czerpiemy materiał niniejszy, że w 1924 r. naród niemiecki wybrał: 14 socj. narodowych, 103 nacjonalistów (Hugenberg), 131 socjalistów, 45 komunistów, 51 ludowców, 32 demokratów, 88 centrowców itd. W 1928 nacjonałści spadają z 103 do 73, a socjaliści awansują z 131 do 152 narodowi socjaliści tracą 2 miejsca, komuniści zyskują 9, centrowcy spadają z 88 na 78, ludowcy z 251 na 45. W 1930 r. przewracają się cała sytuacja. Był wówczas wzrost kryzysu i bezrobocia. A więc hitlerowcy idą z 12 do 107, komuniści z 54 do 77, nacjonałści uzyskują tylko 41 mandatów itd. Wreszcie wybory z 31 lipca br. dają 230 hitlerowców, 37 nacjonalistów, 89 komunistów, 133 socjalistów 98 centrowców itd.

Ostatnie wybory wykazały uproszczenie życia politycznego niemieckiego. Skończyła się mozaika formacji drugorzędnych. Obecnie jest tylko 5 partii Reichstag ma 607 posłów. Większość mogą tworzyć hitlerowcy z nacjonalistami lub z centrum. Sytuacja jest zagmatwana jak nigdy. Toż samo jest w Prusach. Więc rewolucja albo kompromis—to są dwie alternatywy. Ale kompromis, to istotna cecha niemieckiego życia gromadzkiego. Powstaje pytanie, jak stoi sprawa federalizmu. Paul Rivaud w swym studjum „Le Reich et les pays” powiada, że „ukrytą myślą gen. Schleichera jest zniszczenie federalizmu”.

Gdy się rozmyśla o Niemczech, należy zawsze pamiętać, że na 65 milj. jest 45 zamieszkałych w miastach i z tego 10 milj. w ośrodkach, liczących ponad 500.000. Więc problem niemiecki — to problem proletariatu.— Jak Niemcy doszli do tej sytuacji tragicznej? Francuskie 5 miliardów w 1870 r. posłużyły im do urzadzenia się w sposób cudowny, do zmiany całego trybu życia. Przykład: w 1880 r. produkcja węgla wynosiła 50 milj. tonn, a surówki 2,5 milj. W 1905 już mamy 121 milj. tonn węgla i 11 milj. surówki. W 1912 — 180 i 18 milj., od 1851 do 1871 r. 200 spółek kapitalizule 2.400 milj. marek. W 1914 r. te same spółki reprezentują 20 miliardów. To też świat był zalany produktami niemieckimi. — Jednocześnie wieś wyludnia się na rzecz miasta.

W 1895 r. jeden głos wołał na alarm — to minister spr. wewn. M. von Rheinbaben. Niepokoił się on, że Niemcy weszli na drogę bez wyjścia. Czy go słuchano? Nie. W przededniu wojny drugi Niemiec, słynny Ballin, napisał artykuł, że Niemcy oczekuje nie znany dotąd kryzys, bezrobocie, bankructwo że piękny, złożony gmach jest kruchy i imperjum zarysowuje się ze wszystkich stron.

W miesiąc potem wybuchła wojna. E-

lin skończył samobójstwem

Wzrost krzywej rozwoju przemysłowego był zadziwiający w okresie 1870—1914. Niczego to Niemców nie nauczyło. W okresie 1920—1930 widzimy to samo tak, jakby pojemność rynków światowych była nieskończona.

Stresemann powiedział, że Niemcy za często mówili nafta, węgiel, żelazo, że przekreślili sens życia i zapomnieli o swej racji bytu. Skutkiem tego braku równowagi następuje ruina państwa która musi znosić ciężar sztucznych konstrukcji. A że wszystko jest niezdrowe, więc państwo wszędzie musi interwenjować, subsydjować, ratować. Jak długo trwać to może? I kto jest odpowiedzialny?

Kierownicze sfery wmawiają masom, że to traktat wersalski i socjal-demokraci. Niebezpieczne to jest przy dzisiejszym stanie psychicznym Niemców. Gdy się dotkniemy sprawy granic wschodnich i równości zbrojeń to tu możemy się spodziewać śmiertelnego kryzysu Ligi Narodów. Gen. Schleicher, któ-

ry mało mówi, powiedział, że wyraża opinię całych Niemiec. Więc całe Niemcy poparły go w tej rewindykacji militarnej, bo dla narodu, który się uważa za rozbrojony pośród narodów uzbrojonych aż do zębów, „równość — to sprawiedliwość” i dla sztabu generalnego, który wie, że uzbrojenie potajemne kępuje mobilizację, „równość” — to wyższość.

Tragiczne jest to, że Niemcy miotają się w walkach wewnętrznych nie do rozwikłania a sytuacja ich wciąż się pogarsza. To też z całych sił należy dążyć do zagrozenia drogi rybakowi, pragnącemu w mętnej wodzie ryby łapać, demaskować ich knowania, ich taktykę, pokrzyżować plan rozstawionych siodeł. By utrzymać pokój, należy, jak w czasie wojny, uczynić niezłomny wysiłek woli. Francja, W. Brytania i St. Zjednoczone mogą dać do zrozumienia amatorom awantur, że wszelkie ich próby rozbijają się o sprzężone siły. — Wszak tu chodzi o przyszłość cywilizacji zachodniej. „Dz. Wil.”

## OLBRZYMIĘ PANAMA walutowa w Austrii

Władze austriackie, oraz opinia publiczna od kilku dni zaabsorbowane są olbrzymią aferą walutową, która w miarę, jak postępuje naprzód śledztwo, zatacza coraz szersze kręgi. Cały sztab urzędników i ekspertów zajęty jest wyświetlaniem tej tajemniczej sprawy, która wyrządziła skarbowi państwa olbrzymie idące w miliony, szkody.

Wykryto całe konsorcjum przemysłowe które zajmowało się zawodowo wywożeniem zagranicę waluty austriackiej, przywożeniem obcej, co uskutecziano zapomocą całej armii agentów i „kurjerów”.

Głównym motorem całego tego, znakomicie zorganizowanego przedsięwzięcia był adwokat wiedeński, dr. Hermann Frenkel oraz małżonkowie Stern. Korespondencja skonfiskowana w ich mieszkaniach, naprowadziła jednak władze na liczne ślady nowych winowajców i na szerokie rozgałęzienia imprezy. W wyniku tych rewizyj aresztowano wczoraj siędem osób, które pozostawały w ściślejszym kontakcie z rodziną Sternów.

Po przesłuchaniu aresztowanych zatrzymano narazie w więzieniu tylko niejakiego

Mojżesza Strisowera, podczas gdy innych zwolniono.

Trudność śledztwa polega na tem, że wszystkie notatki, dotyczące sprawy przemytu walut skonfiskowane w mieszkaniach głównych winowajców, zredagowane są w języku hebrajskim wskutek czego trzeba było wzywać do pomocy specjalnego tłumacza. I to jednak nie rozwiązuje jeszcze sprawy gdyż przemysłowcy posługiwali się specjalnym szyfrem a wszelkie znalezione u nich adresy są sfingowane. Rostępowali oni jak widać z niezwykłą nawet u przestępców ostrożnością.

I tak np. na kalendarzyku zanotowane pod rozmaitemi datami: „Warzywa 680 szylingów mięso 2 300 szylingów”. Olbrzymia ilość zakupionych warzyw i mięsa wydała się władzom śledczym podejrzana. Istotnie okazało się że „warzywa” to dolary a „mięso” to złote. Handlowano oczywiście również dinarami i lirami.

Dotychczas aresztowano 13 osób prze-ważnie z pośród sfer kupieckich czem jednak liczba zamieszanych w tę niezwykłą sprawę bynajmniej nie jest wyczerpana

## Niebezpieczny przeciwnik łodzi podwodnej

Co jakiś czas przenika do wiadomości publicznej wieść o nowych wynalazkach i ulepszeniach w dziedzinie techniki wojennej. Jedną z nich mają na celu zwiększyć działalność narzędzi destrukcyjnych i śmiercionośnych, drugie zaś mają zabezpieczać od niej i niszczyć zaczepą broń przeciwnika.

Do rzędu tych drugich należy zaliczyć najnowszy wynalazek, dokonany w Angli i przedstawiony tamtejszemu ministerstwu marynarki wojennej. Przy pomocy tego wynalazku można określić z zupełną dokładnością miejsce w głębi wód, gdzie przyczyniła się łódź podwodna.

Podczas prób, przeprowadzonych ze świeżo wynalezionym aparatem, wypuszczono sześć łodzi podwodnych na 24 godziny wcześniej od dwóch innych statków które miały za zadanie wysledzić ich miejsce ukrycia.

W sześć godzin po wyruszeniu z portu dwóch statków, zaopatrzonych w nowe aparaty, łodzie podwodne były odszukane, mimo że opuściły się do maksimum swego pogrania i zatrzymano motory.

Stwierdzono że wymknięcie się łodzi podwodnej stało się przy zastosowaniu tego aparatu, niemożliwym. Oczywiście, bliższe szczegóły jego konstrukcji, utrzymane są w tajemnicy. Wiadomo tylko tyle, że przy pomocy ruchomej wskazówki dedektor oznacza dokładną pozycję, szybkości i odległość podwodnego wroga.

Podstęp, stosowany często przez łodzie podwodne podczas wojny, polegający na opuszczeniu się łodzi na dno i unieruchomieniu motoru, by jego wibracji nie uchwyciły, używane wówczas aparaty, obecnie na nie się nie przyda.

# Zwierzęcy wymiar sprawiedliwości

## Muzułmańskie okrucieństwo

Mahomet, założyciel islamu, nazywał się właściwie Abul Kazem ibn Abdallah. Urodził się 29 IV, 570 r. w Mecce. Jako kupiec odbył wiele podróży po całym Wschodzie i zażnał się z najważniejszymi religiami: chrześcijańską, żydowską i buddyzmem. Z usposobienia fantasta i marzyciel postanowił założyć nową religię, której główne wyznaczniki streszcza się w trzech słowach „Allah il Allah” (Bóg jest Bóg). Bóg jest jeden, a Mahomet jego prorokiem! Wprawdzie Chrystus i Moïzesz też byli prorokami, ale Mahomet jest... większy.

Atoli w Mecce, rodzinnym swym mieście, znalazł Mahomet niewielu zwolenników, a nawet musiał w roku 622 uchodzić i schronił się do Medyny, gdzie natrafił na grunt podatniejszy dla szerzonej nowej religii. Szeregi jego zwolenników rosły.

W roku 630 zdobył Mekkę i wkrótce całą Arabję. Zmarł w dwa lata później, w r. 632, w Medynie.

Następcy Mahometa rozszerzyli islam ogniem i mieczem w Azji Mniejszej, dotarli nawet do Indyi i Afryki Północnej, skąd przeszli pod nazwą Maurów do Europy i zdobyli Portugalję i większą część Hiszpanji, a od Wschodu rozgromili rzymskie cesarstwo wschodnie, zdobyli Konstantynopol, dzisiejszą Grecję, Bułgarję i całe wybrzeże Morza Adriatyckiego. Zagrażali Polsce i całej Europie środkowej.

Mekka (po arabsku Ommel-Korato, jest matką miast) jest świętym miastem muzułmanów i jedynym miejscem pielgrzymek wyznawców islamu. Ma wiele meczetów, które atoli zaćmiewa przepychem główny meczet Beitallah, tj. dom Boży.

Medyna (po arabsku Medinet-en-Nebi — miasto proroka) leży o 54 mile drogi od Mekki. Najważniejszy meczet El-Haram, tj. Niepokalany, stoi na miejscu tego samego domu, w którym Mahomet zakończył życie i otacza jego grobowiec.

Kibla, czarny meteoryt — największa świętość u muzułmanów, osadzony w wschodnim narożniku Kaaby, całowany przez miljonowe rzesze pątników.

Kaaba, rodzaj tabernaculum, w meczecie mekkańskim „Beitallah”, miejsce przechowania „świętego kamienia”.

Ponieważ wyrazy Kaaba — Kibla — Mekka — Medyna są pochodzenia arabskiego i będą zachodziły w toku opisu procesu sądu doraźnego i wyroku śmierci, jaki zapadł z końcem sierpnia rb. w Mecce, przeto podaliśmy dla lepszego zrozumienia krótkie wyjaśnienie, co one oznaczają w języku polskim.

Miesiące lipiec, sierpień i wrzesień są okresem masowych pielgrzymek wyznawców proroka do Mekki. W tym roku przybył z pielgrzymką afgańska Abdul Sattar ibn Suffi, na którym wykonano wyrok śmierci za świętokradztwo. Abdul Sattar, będąc religijnym aż do fanatyzmu, modląc się przed Kaaba i całując święty kamień, „Kibla”, wpadł na myśl, aby ukraść choć małą cząsteczkę tej świętości i przewieźć do swej ojczyzny, Afganistanu. Podczas modlitwy odłamał okruszynę „czarnego kamienia”, z „dywanu świętego”, rozpostartego przed „Kaaba”, odciął strzępek i ponadto przywłaszczył sobie srebrny kubek, przechowany jako drogocenna pamiątka relikwia po Mahometcie. Abdulowi udało się kradzież, lecz na jego nieszczęście świętokradzki czyn jego zauważyli inni pielgrzymi i donieśli o tem duchownym, stróżom Kaaby.

Abdul Sattar ibn Suffi został ujęty, wtrącony do ciemnicy i na drugi dzień stanął przed sądem doraźnym duchownych muzułmańskich. Pielgrzym afgański nie wypierał się swego czynu i na obronę swą przytoczył swe najgorętsze życzenie i pragnienie — przywrócić się swej ojczyźnie, by również Afga-

nistan stał się uczestnikiem źródła łask, spływających na wiernych wielkiego proroka Mahometa z świętości, przechowywanych w Kaabie. Mimo, iż uczestnicy pielgrzymki afgańskiej wstawili się przed sądem za Abdul Sattarem i wystawili mu świadectwo jaknajgorliwszego wyznawcy proroka, sąd wydał wyrok, potępiający czyn świętokradzki i skazał go na karę śmierci, a egzekucja wyroku była straszna i okrutna. Skazańca zakopano po szyję w ziemi. Przez trzy dni z rzędu był pozostawiony na największym skwarze słonecznym. Roje much i moskitów obsiadły głowę skazańca, która czerniała jak smoła. By powiększyć męki jego, ustawiono przed nim półmiski z wykwinnym jadem, owocami i dzbany szklane z napojami. Uzbrojona straż pilnowała skazańca, by nikt z pielgrzymów nie przybliżył się do niego.

Na czwarty dzień dokończono egzekucji. Jednym cięciem miecza odciął kat-kapłan głowę delikwenta, poczem ciało jego odkopano, rozerwano na cztery części i wystawiono na widok publiczny.

Dopiero w piątym dniu zostały zwłoki Abdul Sattara wywiezione i poza miastem w tajnym miejscu zakopane.

Tak karzą muzułmanie świętokradztwo. Nawet interwencja konsula brytyjskiego za nieszczęśliwym Afganem nie odniosła najmniejszego skutku.

W pojęciu nas Europejczyków graniczy egzekucja wyroku, spełnionego na Abdul Sattarze, z okrutną zbrodnią religijną. Atoli to 250 milionów wyznawców religii muzułmańskiej uważa go za jedynie sprawiedliwy.

„Święty” czarny meteoryt, Kibla, umieszczony w wschodnim narożniku Kaaby, uważany jest za największą świętość w wierze islamu. W jego stronę, tj. ku wschodowi, zwracają się podczas modlitw wszyscy wyznawcy proroka, gdziekolwiek na kuli ziemskiej się znajdują.

Według legendy arabskiej „święty” kamień był pierwotnie biały i archanioł Gabriel przyniósł go na ziemię w darze Izmaelowi, synowi Abrahama i Hagary, kiedy budował on świątynię „Beitallah”. Pierwotny jego śnieżno-biały kolor czerniał pod wpływem grzechów ludzkich. Pielgrzymi, przybywający do Mekki i szukający odpuszczenia grzechów i wiecznej szczęśliwości w raju, muszą siedem razy obejść meczet i siedem razy ucałować „czarny kamień”, nim wolno im wstąpić do świętego miejsca Kaaby.

# Idylla lokatorska

(a) Henryk Batałski i Jan Nowacki, zamieszkali w domu przy ulicy Olszowej 24, mieli pretensje do właściciela domu Adama Marcińskiego, zamieszkałego w tymże domu.

Marciński zbyt natarczywie domagał się komornego i tem zraził sobie lokatorów, którzy postanowili doraźnie rozprawić się ze znieprawionym kamienicznikiem.

W dniu 31 maja rb. wylamali drzwi mieszkania Marcińskiego, których tenże nie chciał roztworzyć, dostali się do mieszkania, zdemolowali urządzenie i poturbowali dotkli-

wie Marcinińskiego.

Zajęcie zlikwidowała policja, która pociągnęła obu awanturników do odpowiedzialności karnej.

Wczoraj Sąd Grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał 28-letniego Henryka Batałskiego na 1 miesiąc aresztu a 27-letniego Jana Nowackiego na 14 dni aresztu.

Jedynym wyjściem z sytuacji byłoby osadzenie w więzieniu do końca życia kamienicznika, aby go uchronić przed sprawiedliwym gniewem ludu.

## Szczęśliwe miasto

# Znów nadużycia w Magistracie Rudy Pabjanickiej

## Dziwne stanowisko Magistratu

(a) W Magistracie m. Rudy Pabjanickiej ujawniono znów nadużycia, sprawcą których jest woźny Ignacy Plesiewicz.

Nadużycia te datują się jeszcze z roku 1931. Plesiewicz podejmował wówczas z urzędu pocztowego różne drobne kwoty, które nadsyłał pod adresem Magistratu, następnie zaś fałszował pozycje w księdze doręczeń i kwoty te rzekomo przywłaszczył sobie. Ogólna suma sprzeniewierzeń sięga kilkuset złotych.

Plesiewicz wyjaśnia, że kwoty te wpłacał na ręce zmarłego kasjera Fiszera, a dochodzenie nie ustalo, czy wyjaśnienia te są prawdziwe.

W związku z tem Magistrat zwolnił Plesiewicza ze stanowiska woźnego, mimo decyzji Starostwa, które na skutek odwołania się Plesiewicza zaleciło zawiesić go w czynnościach do czasu wyjaśnienia sprawy nadużycia.

Ze źródeł dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że zwolnienie Plesiewicza nastąpiło wyłącznie z tej przyczyny, iż był

głównym świadkiem w dochodzeniu jakie toczy się o nadużycia przeciw obecnemu sekretarzowi Magistratu m. Rudy Pabjanickiej, Ludwikowi Głonkowi.

Głonek, mimo toczącego się śledztwa zajmuje w dalszym ciągu stanowisko sekretarza magistratu, mając w ten sposób możność usuwania nieprzyjaznych dlań dokumentów.



Opieraście L. O. P. P



# Krwawa awantura na odpuscie

Jeden z uczestników pijackiej libacji padł pod ciosami siekiery przeciwnika

a) W osadzie Ruda powiatu Wieluńskiego onegdaj odbywał się odpust na który przybyły liczne rzerze wieśniaków z okolicy

Zwyczajem przyjętym u wieśniaków po zakończeniu uroczystości kościelnych zabawiali się oni w miejscowej restauracji

W czasie takiej libacji wynikła bójka między Janem i Władysławem braćmi Zawiejami z jednej strony a Franciszkiem Skudrą i Piotrem Karczyńskim z drugiej strony wszyscy zamieszkałi w Rudzie

Bójka początkowo miała przebieg dość łagodny jednak gdy Skudro widział iż nie da rady przeciwnikom pobiegł po siekiere Karczyński zaś uzbroił się w orczyk i rzucili się na przeciwników zajście przybrało potworne rozmiary

Skudro siekierą zadał dwa ciosy Wła-

dysławowi Zawiejowi w głowę i rękę tak że ten padł bez przytomności Pomagał mu dzielnie Karczyński który rozprawił się z Janem Zawieją jednak mniej krwawo

Zajście zlikwidował posterunkowy przybyły na miejsce na skutek wrzasków Skudro zbiegł i ukrył się w lesie

Rannych zamierzano przewieźć do szpitala jednak Władysław Zawieja zmarł w kilka minut a Jana w stanie agonii dowieziono do powiatowego szpitala w Wieluniu

Wobec takiego obrotu, Karczyńskiego aresztowano oraz wszczęto poszukiwania za zbiegłym Skudrą którego schwytano w lesie

Obu zbrodniarzy okutych w kajdany przetransportowano do więzienia w Wieluniu,

## Pabjanice

# Zuchwały występ kasiarzy

Ogołoczone mieszkanie przemysłowca

a) Onegdaj wieczorem w Pabjanicach przy ul. Warszawskiej 6 miał miejsce zuchwały występ kasiarzy którzy ogołocili mieszkanie znanego przemysłowca Hermana Fausta przebywającego wraz z rodziną na wywczasach w Krynicy

Służąca której zlecono pieczę nad mieszkaniem wyszła na spacer około godziny 20ej

i powróciła po godzinie z powrotem

O czom jej przedstawił się nieład szufłady wyłamano kasa ogniotrwała rozpruta była rakiem i t.d.

O włamaniu powiadomiono policję która zarządziła energiczne dochodzenie

Ustalono że złodzieje rozpruli kasę skąd skradli zaledwie kilkadziesiąt złotych w

gotowiznie oraz biżuterię wartości około 2000 zł.

Niezadowoleni z tak nikłego łupu kasiarze rozbili szafy i szuflady skąd skradli futra kryształowe białe i garderobe

Straty obliczono na sumę 15,000 zł poszukiwania trwają



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy ządać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem” „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywła polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowanie po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Ządać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

# MAKABRYCZNE ZGUBY.

(Wyciąć i zachować.)

Pobiegła naprzód i znalazła się u szczytu innego pagórka, po to tylko, by wykrzyć, że światło, jak, było, tak i jest wciąż daleko. Obejrzawszy się, ujrzała znów poza sobą zieleń ślepią małpy.

Dokąd zabrnęła? Rozglądając się znalazła odpowiedź: przed nią wyraźnie występowały zarysy starej baszty Griff Lower.

A wtem, Bhag zaprzestał swej roli ciekawego tylko prześladowcy i z psim jakimś skowyttem skoczył do niej. Łkając spazmatycznie pobiegła do wieży, a serce tłukło się w niej tak mocno, że łała chwila, myślała, padnie z wyczerpania. Zwierz sięgnął łapą i zerwał z niej płaszcz. Teraz musiała zmierzyć się z wrogiem, lub zginąć!

Więc odwróciła się, a podniosłszy drzącą ręką rewolwer, spojrziała na bestię, która z wyciem darła jej płaszcz. Zaczem zwierz przycałił się do skoku. Adela pociągnęła za cyngiel. Huk wystrzału przeraził ją tak bardzo, że omal nie wypuściła broni z ręki. Wyjąc z bólu, Bhag padł, złapawszy się za złamane ramię, ale natychmiast wstał znowu, odtąd jednak zaczął cofać się, cały czas śledząc jej ruchy.

Co miała począć?

Bhag mógł pełznąć od krzaka do krzaka i łała chwila rzucić się na nią. Spojrziała na basztę. Wedrze się na szczyt! Przypomniała sobie o drabinie, którą dyrektor kazał zostawić na miejscu. Lecz może już ją zabrano.

Ruszyła naprzód, mając oczy utkwione wciąż w Bhaga, a choć nie ruszał się, wiedziała, że ją śledzi. Szukając w trawie, dotknęła lekkiej drabiny, podniosła ją w górę i oparła o mur.

Słyszała jak Jack opowiadał, że Bhag nie potrafi dostać się od zewnątrz na wieżę choć było dlań łatwem przy pomocy drzew rosnących pod murem, wydostać się z niej.

Bhag nie odchodził; na dwa zielone płomyki jego ślepiów strach było patrzeć! Wbiegła na sam wierzch drabiny i wciągnęła ją za sobą. Małpa podpełzała coraz bliżej i bliżej a znalazłszy się przy baszcie, usiłowała wspiąć się po murze. Słyszała, jak zwierz był tam z bezsilnej wściekłości i teraz przesunęła swą drabinę do środka wieży.

Jakiś czas siedzieli tak, patrząc na siebie. I oto Bhag poczołgał się wstecz. Sledziła go, dopóki nie upewniła się, że odszedł na dobre zaczęła zabrała się znów do drabiny. Wyczuwała, że dolny jej stopień sięgnął już krzakom. Tak opuszczała ją wdół przysmierając, szukając oparcia, raz, drugi i trzeci, nagle drabina opadła jej wdół, aż Adela straciła równowagę!

Na chwilę zawisła nad przepaścią, trzymając się jedną ręką pobrzeża szczytu, drugą zaciskając szczeble drabiny zaczęła, już to ślizgając się, już staczając, zsunęła się po drabinie nadół, aż stanęła na równe nogi. Mogła by usmiać się z takiej przygody, gdyby nie potworność odludzia i osobliwość miejsca, w jakim znajdowała się. Popróbowwała znowu wyprostować drabinę, ale pociemku trudno było znaleźć pewne oparcie.

Była teraz na dnie jakiejś kolistej pochyłości, a odgarniając w stronę gązdzie krzaków przed sobą i posuwając się dalej, gdy szukała bezpiecznego oparcia dla nogi — nagle zachwiała się i poczęła staczać się wdół do jakiejś spadzistej pieczary, gdzieś w głębi ziemi.

## ROZDZIAŁ XXXVIII

### Jaskinia gości

Spadła wdół głębiej, jedną ręką desperacko czepiając się miękkiego gruntu, drugą bezwiednie zaciskając swój mały rewolwer. Staczała się z jakiejś spadzistej pochyłości. W pewnej chwili, nogi jej gwałtownie i bo-

lesnie zetknęły się z jakimś kamieniem. Dokład stacza się, nie śmiała nawet pomyśleć. Upłynęła wieszność, zamin doleciawszy do poziomego gruntu, a wywijając dalej jeszcze koziołki po drodze, nie uderzyła tak gwałtownie w tym pedzie o jakas opokę, że omal nie wyzionęła ducha.

Zdawało się jej, że spadanie trwa wieki całe — mogło trwać to ledwie kilka sekund. Chwilę leżała bez ruchu na skalistym podłożu zanim nie odzyskała przytomności. Wykrzywiając się boleśnie, powstała badając stan uszkodzenia w nodze.

Spojrzawszy naukos w górę dostrzegła błady promyk gwiazdy. W tej myśli więc, że ma nad sobą otwór, przez który wpadła próbowała tą samą drogą wydostać się zpowrotem. Lecz za każdym jej krokiem miękka ziemia usuwała się pod stopami i Adela opadała znów wdół.

W trakcie spadania zgubiła pantofelki. Szukając ich poomacku, po chwili znalazła były do połowy zapchane ziemią. Wytrzymała je i obtarłszy zabrudzone pończochy, obula się. Zaczem usiadła, zastanawiając się, co teraz począć. Uspakajała się myślą, że z nadejściem dnia będzie w stanie zbadać miejsce w którym się znalazła. Narazie powstało z filozoficznym spokojem czekać poranka.

W pewnej chwili uświadomiła sobie, że wciąż trzyma w ręce zapchany ziemią browning; uśmiechnawszy się więc; przetała go na ile umiała i wsunęło lufą za pas sukienki pod bluzkę.

Zjawienie się Bhaga wtedy na wieży te raz przestało być dla niej tajemnicą. Chował się w podziemiach. Wyobraźnia jej wyczuwała tu nawet specyficzny zwierzęcy jego zapach.

Jak daleko ciągną się podziemia? Wyteżyła wzrok w lewo i w prawo; badając nogą każdziuteńki cal drogi dotknęła się kamiennego filaru natychmiast jednak cofnęła ją gdyż był mokry i lepki.

W następnej chwili zrobiła odkrycie wielkiej dla niej doniosłości; wciąż dotykając ręką muru natrafiła na wgłębienie i serce jej poczęło bić mocniej z radości.

# KRONIKA

# W HOŁDZIE BOHATEROM PRZESTWORZY



KALENDARZYK

Ludwika

## Wiceprezydent Wieliński usunięty z wydziału kanalizacji

(a) Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu m. Łodzi, które odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta Ziemięckiego, była omawiana między innymi sprawa wydelegowania spraw wydelegowania przedstawiciela Magistratu m. Łodzi do wydziału budowy kanalizacji i wodociągów, gdzie do obecnej pory reprezentował interesy miasta wiceprezydent Wieliński.

Magistrat m. Łodzi postanowił na miejsce wiceprezydenta Wielińskiego wydelegować ławnika wydziału podatkowego Ludwika Kuka.

## Echa nadużyć w Banku Handlowym.

Kocyk ponownie na ławie oskarżonych. Kto ponosi winę?

(a) Jak to już podawaliśmy, w związku z upadłością Banku Handlowego w Łodzi ujawniono nadużycia na szkodę Skarbu Państwa i różnych instytucji w sumie 30.000 zł., których rzekomo dopuścił się urzędnik Sergiusz Kocyk.

Na pierwszej rozprawie Kocyk powoływał się, że działał na zlecenie dyrektora Gordowskiego.

Wobec tego sprawę odroczone i powołano w charakterze świadka dyrektora Gordowskiego.

Ponowna rozprawa wyznaczona została na początek października r. b.

## Desperacki czyn bezrobotnego Brzytwą przeciął sobie krtań

(a) W domu przy ulicy Zagajnikowej 89 miał miejsce zamach samobójczy.

Zamieszkały tamże Teofil Czeliński, z racji braku środków do życia i pracy, korzy stając z tego, że domownicy wyszli z mieszkania, zamknął się i brzytwą przeciął krtań.

Jęki rannego usłyszeli sąsiedzi. Wyważono drzwi i wkroczone do mieszkania, gdzie znaleziono Czelińskiego leżącego w kałuży krwi.

Niezwłocznie wezwane pogotowie ratunkowe, lekarz którego opatrzył rannego i przewiózł do szpitala.

## Nowa placówka artystyczna w Łodzi CYRULIK

Wczoraj nastąpiło dawno oczekiwane otwarcie teatru rewji „Cyrulik” w lokalu „Scala”.

Teatr „Cyrulik” zgromadził taką plejadę gwiazd i gwiazdorów, że będzie on niewątpliwie czołowym teatrem rewji w Polsce i stanie się ulubionym dzieckiem teatralnym w Łodzi. Nazwiska tej miary, co: Zizi Halama, Feliks Parnell, Romuald Gierasieński, Janina Winiarska, Stanisław Belski, Zofia Terne, Marja Chmurkowska, Stefan Łaskowski, Basia Gilewska, Jerzy Klimaszewski, Aleksander Suchcicki i inni, wszystko to okraszone wdziękiem 8 pięknych Cyrulik Girls podane

W dniu dzisiejszym o godzinie 9-dj rano w kościele katedralnym św. Stanisława Kostki odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy św. Por. Franciszka Żwirki i inż. Stanisława Wigury, poległych śmiercią lotników.

Związku z tem Zarząd Federacji Grodzkiej b. obrońców Ojczyzny wezwał wszystkich członków zrzeszonych organizacji, by jak najliczniej stawili się na nabożeństwo ze

sztandarami i wzięli udział w nabożeństwie.

Jednocześnie dowiadujemy się, że udział w nabożeństwie zapowiedziały inne organizacje społeczne przedstawiciele cechów, wojska władz państwowych, i samorządowych, Łódzkiego klubu lotniczego, Wojewódzkiego Komitetu L.O.F.P. tudzież liczne rzesze społeczeństwa, tak iż nabożeństwo będzie zarazem ogólnej żałoby mieszkańców Łodzi, oraz hołdem złożonym ceniom bohaterskich lotników

## Robotnicy osiągną kwalifikowany okres, potrzebny dla uzyskania zasiłków

a) Sprawa zasiłków zimowych dla robotników sezonowych zatrudnionych obecnie wliczbie ok. 3,300 osób na robotach publicznych w Łodzi dotychczas nie została ostatecznie wyjaśniona

Jak to podawaliśmy delegacji robotniczej która ingerowała w Ministerstwie Pracy i Min. Skarbu odpowiedziano iż zmniejszona zostaje liczba dni pracy konieczna dla osiągnięcia prawa do zasiłku w ten sposób iż przy 4 dniowej pracy w tygodniu robotnicy mogliby uzyskać tą liczbę dni

Wobec tego związku wszczęły zabiegi o zwiększenie ilości dni pracy w tygodniu mimo kilkakrotnych interwencji ze względu na brak funduszy Magistrat nie w stanie był

zwiększyć dni pracy i w ten sposób sprawa zasiłków pozostała w dalszym ciągu nierozstrzygnięta

Jak się obecnie dowiadujemy Magistrat postanowił przedłużyć okres robót sezonowych do 1 listopada by w ten sposób dać możliwość robotnikom osiągnięcia koniecznej liczby dni i zasiłku Magistrat na ten cel przeznacza wszelkie oszczędności budżetowe jak również zabiega o kredyty na ten cel byle tylko zapewnić zasiłki robotnikom w okresie zimowym i w ten sposób zmniejszyć następstwa bezrobocia jakie i tak dostatecznie daje się odczuć w okresie zimy wśród społeczeństwa łódzkiego szczególnie w warstwach robotniczych

## Zabiegi związków zawodowych

## o uruchomienie fabr. Allarta i Dessourmonta

(a) Przedstawiciele zw. zaw. którzy niedopuszczeni zostali do jakichkolwiek konferencji z dyrekcją podjęli na nowo akcję w kierunku nawiązania kontaktu z zarządami fabryk Allarta i Dessourmonta i ewentualnego zwołania wspólnej konferencji, która odbyła by się pod przewodnictwem Inspektora Pracy i doprowadziła do likwidacji przeciągającego się zatargu.

Konferencje te ponownie wyznaczone zostały na dzień dzisiejszy, jednak jak nas informują przedstawiciele wspomnianych fabryk udziału w konferencji nie wezmą, albowiem przemysłowcy wypowiedzieli swoje stanowisko w piśmie do Inspektora Pracy wskazując na to, iż od zajętego pierwotnie stanowiska nie odstępują.

Wobec takiego stanu rzeczy najprawdopodobniej w dniu dzisiejszym zwołane zostaną zebrania w poszczególnych związkach zawodowych strajkujących robotników celem omówienia sytuacji i powzięte zostaną odpowiednie wnioski.

W dniu wczorajszym wynikł znów zatarg na przewalalni w Widzewskiej Manufakturze. Jednak zatarg miał charakter lokalny i został niezwłocznie załagodzony.

Pozatem we wszystkich fabrykach utrzymany był spokój.

Dowiadujemy się, iż zw. zaw. na zebraniach poborców i delegatów fabrycznych ustaliła ostatecznie sposób przeprowadzenia akcji zmierzającej do podpisania zbiorowej umowy dla całego przemysłu włókienniczego.

## Walka z czerwonym kolorem.

(a) W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi rozpoznawał sprawę przeciw trzem młodocianym komunistom.

Na ławie oskarżonych zasiadli: 17-letni Wolf Salomonowicz, 17-letni Zyskind Teitelbaum i 17-letni Zelig Skorecki, oskarżeni o przynależność do organizowanej partii komunistycznej.

W dniu 19 marca r. b. około godz. 16 dwóch posterunkowych policji jadąc tramwajem Nr. 9 ul. Łągiwnicka zauważyli na ul. Pieprzowej grupę ludzi składającą się z kilkudziesięciu osób.

Na czele tłumu kroczyło czterech młodych osobników, którzy nieśli sztandar komunistyczny i wnosili okrzyki antypaństwowe

Na widok policji tłum momentalnie rozproszył się:

Policja zarządziła pościg za uziekającymi i ujęła trzech z wyżej wymienionych, którzy nieśli sztandar i wnosili okrzyki.

Na przewodzie sądowym oskarżeni do winy się nie przyznali.

Wyjaśnili oni, że znaleźli się tam przypadkowo i zostali aresztowani.

Sąd po naradzie skazał wszystkich oskarżonych po jednym roku więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na przeciąg 10 lat.

Reklama to potęga.



# KINOTEATR RESURSA

ul. Kilińskiego 123.

# BAL W OPERZE

Od wtorku 13 do dn. 19 września rb. przepiękny film dźwiękowy

W rolach głównych:

Liana Haid, Iwan Petrowicz i G. Aleksander

**UWAGA:** Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 groszy.

Nast. progr. „W Mrokach Wielkiego Miasta” | Początek seansów; w soboty, niedziele i święta o 3 popoł., w dnie powszednie od godziny 5-ej popoł.  
Aparatura dźwiękowa „PHILIPSA”

## Widowiska

### TEATRY:

TEATR MIEJSKI — Miljon plag  
TEATR LETNI — Miesiąc aresztu  
GONG — Oj, te rydze

### KINA

CASINO — Demon miłości  
CAPITOL — Los dzentelmana  
PAN — Panna wdówka  
CORSO — Wynalazcy prochu  
CZARY — W szalonym tempie  
GRAND-KINO — Pręcz z miłością  
LUNA — Książę Bouboule  
LUDCZY — Romans królowej piękności  
BAJKA — Spóźniony Romans  
OSWIATOWY — Dla dorosłych: Szpiędy  
— dla młodzieży:  
PALACE — Romans króla ringu  
MIMOZA — Ułani, ulani  
RAKIETA — Obcym wolno całować  
PRZEDWIOSNIE — Artyści  
RESURSA — Bal w operze  
SPLENDID — Gehenna kobiety  
ADRIA — Serce na wygnaniu  
METRO —

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadomiły zawczasu redakcję o zmianie programu.

## Szanse na papiery!

WARSZAWA, 15 września 1932 r.  
Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8, 88,5

|                |        |
|----------------|--------|
| Dewizy: Gdańsk | 173,70 |
| Belgia         | 123,78 |
| Holandja       | 358,65 |
| London         | 31,03  |
| Nowy Jork      | 8,92   |
| Paryż          | 34,95  |
| Praga          | 26,41  |
| Szwajcaria     | 172,40 |
| Włochy         | 45,75  |
| Czerwoniec     | 4,40   |

Obroty dewizami małe — tendencja niejednolita Dolar w obrotach pozagieldowych — 8,91, — — Rubel złoty 4,60, — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,45, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,64 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211,95 Gram czystego złota 5,9244

### Papiery procentowe:

|                                     |                  |
|-------------------------------------|------------------|
| 7 proc. poz. stabilizacyjna         | 55,50            |
| 4 proc. poz. inwestycyjna serjowa   | 107,00           |
| 4 proc. poz. inwestycyjna           | 102,00           |
| 5 proc. poz. konwersyjna            | 41,00            |
| 6 proc. poz. dolarowa               | 56,00            |
| 8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow.    | 94,00            |
| 10 proc. poz. kolejowa              | 100,00 (w proc.) |
| 5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna | 37,00            |
| 8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.  | 94,00            |
| 7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.  | 83,25            |
| 8 proc. oblig. Banku Gosp. kraj.    | 94,00            |
| 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.     | 83,25            |
| 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.     | 94,00 (wpr.)     |
| 8 proc. L. Z. Banku Rolnego         | 94,00            |
| 7 proc. L. Z. Banku Rolnego         | 83,25            |
| 6 proc. L. Z. m. Warszawy           | 49,75            |
| 8 proc. L. Z. m. Warszawy           | 58,25            |
| 8 proc. L. Z. m. Łodzi              | 57,00            |
| 10 proc. m. Radomia                 | 56,00            |
| 8 proc. L. Z. Kielc                 | 53,00            |
| 8 proc. m. Piotrkowa                | 56,15            |
| 4 1/2 proc. L.Z. ziemskie           | 38,00            |

### Akcje:

|              |       |
|--------------|-------|
| Bank Polski  | 86,00 |
| Lilipop      | 14,30 |
| Starachowice | 9,50  |

Dla pożyczek pastwowych tendencja

mocniejsza. Tendencja dla listów zastawnych mocniejsza

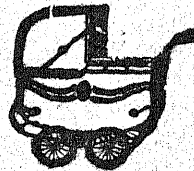
## Przez radio

Łódź, 16 września 1932 r.

|       |                                |
|-------|--------------------------------|
| 11,58 | Sygnal czasu                   |
| 12,05 | Program na dzień bieżący       |
| 12,40 | Urzędowy kom. P.M.             |
| 12,45 | Płyty gramofonowe              |
| 15,00 | Komunikat gosp.                |
| 15,30 | Komunikat LOPP                 |
| 15,10 | Płyty                          |
| 15,40 | Pogawędka dla dzieci starszych |
| 16,35 | Kom. dla żeglugi i rybaków     |
| 16,40 | Odczyt                         |
| 17,00 | Muzyka salonowa                |
| 18,00 | Odczyt ze Lwowa                |
| 18,20 | Muzyka lekka z Ciechocinka     |
| 19,15 | Rozmaitości                    |
| 19,35 | Pras. Dz. Radiowy              |
| 19,55 | Program na dz. nast            |
| 20,00 | Pogadanka muzyczna             |
| 21,50 | Dodatek do Pr. Dz. R.          |
| 22,00 | Audycja filmowo radiowa        |
| 22,40 | Wiadomości sportowe            |
| 22,50 | Muzyka taneczna z Warszawy     |

## KUPUJĄCIE Z I-go ŹRÓDŁA

WIELKI WYBOR



Wózków  
dzieciennych

Materaców  
sprężynowych „PATENT”

Łóżek  
metalowych

Wyżymaczków  
amerykańskich

nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE

„DOBROPOL”  
Łódź, Piotrkowska 73, telefon 158-61,  
w podwórzu.

MŁODY muzyk udziela lekcji na pianinie metodą własną, skróconą. Lekcja 1 złoty Ul. Główna 40 mieszkania 15.

FRACUSKIEGO udziela długoletnia nauczycielka szkół średnich w kompletach i pojedynczo. Tamże francuskie przedszkole Nawrot 38 m. 3

ZGUBIONA akcja Kol. Elek. Miejs. 2/8 Nr. 315. Zwrócić za wynagrodzeniem Anny 19 m. 5 fr. Zastrzeżenie zrobione.

### SKLEP

Kazimiery Zielonko  
Al. Kościuszki 37.

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rekawiczki wełniane swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

### PENSJONAT

## „USTRON”

W PORONINIE  
pod Zakopanem  
Tatrzańska 31.

czynny cały rok, poleca po cenach przystępnych pokoje wraz z całodziennym utrzymaniem i usługą.

### Dr.

H. Reiterowski

spec. choroby płucne  
Ewangelicka 1, tel. 166 90  
godziny przyjęć od 3-4 i od 7-8

## powrócił.

POTRZEBNY chłopiec do introligatorni. Al. Kościuszki 37 introligatornia i drukarnia.

### KURSY HANDLOWE

## I. MANTINBANDA

W ŁÓDZI, UL. PRZEJAZD № 18, — TEL. 157-90.

Wykłady w Kursach Rocznych i Półrocznych rozpoczynają się 5 września 1932 r. o godz. 7 wieczór ogólną zbiorczą wszystkich grup. Na Kursach Rocznych wykładane są: księgowość pojedyncza, podwójna i amerykańska, arytmetyka handlowa, korespondencja polska, (za oddzielną dopłatą korespondencja niemiecka) nauka o handlu, prawoznawstwo, ekonomia polityczna, stenografia kaligrafia i nauka pisania na maszynie.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela kancelarja kursów codziennie od 11—1 pp. i od 4—8 w. Kierownik kursów: I. MANTINBAND

Ogłaszajcie się w „Pradzie”

**Dr. Feliks SKUSIEWICZ**  
**ANDRZEJA 11**  
 Telefon 137-43  
 Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
 godz. przyjęć: 9.30—11 rano — 7.30 po poł.

**Dr. SMOLENSKI**  
**powrócił**

Choroby wewnętrzne i nerwowe  
 ul. **ANDRZEJA Nr. 5**  
 z. przyjęć 9—10 rano i 5—7 pp.

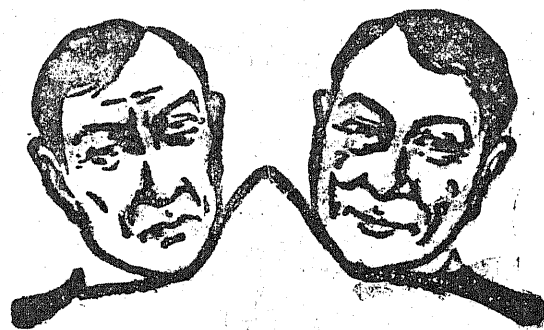
**BACZNOŚCI!**

**Lekarze Dentyści**

Odstąpię 3 pokojowy lokal z wygodami i wyrobioną rentowną praktyką w centrum Łodzi Wiadomość Al. Kościuszki 41, — dozorca wskaże

WDOWA po lekarzu powiatowym przyjmie na stałą uczennicę lub uczniów Pabjanice ul. Szkolna 5 m 6, od godz. 12-ej do 4-ej po południu.

SPRZEDAM maszynę do szycia Sosnowa 17, sklep.



Wpierw

Teraz

**Prawdziwem ukojeniem dla cierplących na nerwy**

jest moja broszurka, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są liczne, długoletnie doświadczenia w sprawie przyczyn, powstania oraz leczenia cierpień nerwowych. Tę ewangelję zdrowia wysyłam **zupełnie bezpłatnie**

każdemu kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem. Tysiące podziękowań najlepiej świadczy o tym, jak cennymi i skutecznymi są zawarte w tej broszurce skrętnie, s mienne doświadczenia dla dobra cierpiącej ludzkości. Każdy, kto należy do

**licz ego zastępu chorych na nerwy**

każdy, kto cierpi na roztrągnięcie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięciowe, nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenia żołądka, przewrażliwienie, bóle w stawach, ogólne lub częściowe osłabienie ciała lub też na inne liczne objawy, ten

**powinien sobie sprowadzić moją kojącą książeczkę.**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspakajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia i radości życia prowadzi prosta droga. Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNEST PASTERNAK, Berlin S. O. Michaelkirchplatz Nr. 13 Oddział 948**

**Nie szczydźcie ofiar na najbiedn.**

**Szewcy.**

Najtaniej nabyć skórę w każdej ilości  
 zmiana **SKÓRY** w każdej ilości

**w Spółce Szewców**

PIOTRKOWSKA 79, — Al. KOŚCIUSZKI 22  
 Telefon 158-38

pejnalność. detalicznie sprzedz zelówek trwlych na wodę

**Kupno i sprzedaż**

**Tanio**

do sprzedania **Parcela letniskowa** z lasem, miejscowość sucha zdrowa, w majątku Wola Grzymkowa 3 km. szosą od tramwaju Aleksandrowskiego, móg od 1200 zł. metr kwadratowy 21 groszy wiadomość na miejscu.

**BUDKA-PLAC** na materiały opałowe poszukiwana. Oferty sub „Węgiel” do Biura Ogł. Fuchsa Piotrkowska 50.

**MOTOR benzynowy 3-konny** tanio do sprzedania Wład. Al. Kościuszki 41 „Prąd”

**POTRZEBNY** chłopiec do cukarni. Zgłaszać się w adm. „Prądu”

**RUTYNOWANY** nauczyciel przyspasabia grupami i pojedynczo do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów w zakresie maturalnym Kurs klasy 4 miesiąc, 6-go Sierpnia 14. parter, prawa oficyna, II wejście z podwórza

**Z prawami gimnazjów państwowych**

**Żeńskie Gimnazjum Tow. „Kultura”**  
**ul. Wólczańska 123 (tel. 174-85)**

Zapisy kandydatek do wszystkich klas gimnazjum przyjmuje sekretariat codziennie od godz. 10-ej do 1-ej w południe. — **OPŁATY NISKIE.**

Za dzieci urzędników państwowych wpłaca czenie Skarb Państwa.

Dyrektorka: (-) **H. Manugiewiczowa**

Rów nocześnie sekretariat przyjmuje zapisy do prywatnej szkoły powszechnej Tow. „Kultura” — opłaty od 15 do 25 złotych.

**8-kl. Gimnazjum Wieczorowe dla Dorosłych**  
**ADAMA WIERZBICKIEGO**  
**Łódź, ul. Wólczańska 123**

Zapisy do wszystkich klas przyjmuje sekretariat gimnazjum codziennie od godz. 6-ej do 9-ej wieczorem. — Nauka codziennie od godz. 7-ej wieczorem.

**Opłaty niskie** ■■ **Dla niezamożnych ulgi**

Początek roku szkolnego dnia 1 września r. b.

Dyrektor: **Kazimierz Koszyk.**



Medkiewicza 40. — Telefon 141-22

Redaktor odp. Jan Adamowicz. Wydawca B. Kowalski.

**Dzisiaj i dni następnym**

**Obcym Wolno Całować**  
**Z NORMA SHEARER**

Luksusowy budynek teatralny zabezpieczony na wypadek niepogody. Początek seansów codz. o 4 pp. w sob. o 2-ej pp. niedziele i święta o godz. 12-ej w p.

Odbito w tłoczni T. Czajewskiego w Łodzi Al. Kościuszki 41